**Internauci znów pokazali wielkie serca**

**Ponad sto kilogramów karmy zostanie przekazanych do schroniska Azyl w Białej Podlaskiej, a wszystko dzięki konkursowi na Facebooku. Kolejny raz mobilizacja internautów, miłośników zwierząt udowadnia, że możliwość niesienia bezinteresownej pomocy nie jest Polakom obojętna.**

**Pomaganie zdalne z każdego zakątka kraju**

Udział w internetowych akcjach dobroczynnych to obecnie najkrótsza i najprostsza droga do pomagania. Powszechność platform do prowadzenia zbiórek, aukcje charytatywne, czy grupy w mediach społecznościowych to doskonałe narzędzia do niesienia pomocy bez większego wysiłku. Facebookowy konkurs z okazji Dnia Kundelka, to jeden z przykładów, jak w prosty sposób można zaangażować społeczność do pomocy.

Akcję przeprowadziła białostocka firma DrTusz, sprzedająca tusze i tonery oraz zamienniki do drukarek. Internauci poproszeni zostali o pokazanie w komentarzu pod konkursem zdjęć swoich czworonożnych przyjaciół ze wskazaniem schroniska, któremu – w przypadku wygranej – przekazana zostanie karma o wartości tysiąca złotych.

Dla firmy to sposób, by włączyć się w działalność dobroczynną, wykorzystując codzienne narzędzia pracy, jakim są media społecznościowe, dla internautów szansa na nagłośnienie potrzeb placówek, które znają. *Odzew był ogromny, przerósł nasze najśmielsze oczekiwania* – opowiada Monika Zagórska z DrTusza. *Do tej pory sami na własną rękę wspieraliśmy lokalne inicjatywy, jednak oddanie głosu internautom z całej Polski było strzałem w dziesiątkę, bo nie tylko my, ale i pozostali uczestnicy zabawy, dowiedzieliśmy się o istnieniu schronisk z różnych zakątków kraju. Poza tym tego typu akcje mocno integrują nas jako zespół, bo nad koncepcją i rozwiązaniem konkursu pracował cały nasz dział. W ciągu tygodnia przesłanych zostało ponad pół tysiąca zgłoszeń. To bardzo budujące, bo tak naprawdę wygraną była pomoc bezdomnym psom, a nie nagroda dla osoby prywatnej. Wyłonienie zwycięskiej pracy było oczywiście wyzwaniem, ale ostatecznie wybraliśmy ujmujące zdjęcie, którego autorka poprosiła o wsparcie schroniska Azyl w Białej Podlaskiej.*

**Mobilizują wszystkie siły, by pomóc**

To właśnie stamtąd nadeszło najwięcej zgłoszeń. Wszystko dzięki czujności wolontariuszy Azylu, którzy niejednokrotnie przekonali się, że ich zaangażowanie w mediach społecznościowych i opowiadanie o schronisku na zewnątrz, przynosi wiele dobrego. *- Jako starsi wolontariusze schroniska Azyl działamy tak naprawdę wszędzie gdzie się da. Jeśli widzimy jakąś akcję internetową, dzięki której możemy pomóc schronisku, włączamy się z nią i prosimy znajomych o zaangażowanie. Schronisko ma wiele potrzeb, więc cieszy nas każde wsparcie* – mówi Zuzia, wolontariuszka schroniska. Schronisko, które otrzymało karmę dzięki konkursowi DrTusza, podzieliło się nią z autorką zdjecia. Pani Jagoda okazała się bowiem osobą, która od lat prowadzi domy tymczasowe dla szczeniąt i często ratuje ich życie.

*Taka decyzja była dla nas absolutnie naturalna, ponieważ pani Jagoda od lat nam pomaga i tym razem nadarzyła się okazja, by się odwdzięczyć -* opowiadaPrezes Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt „AZYL” – Anna Korolczuk.

Działania wolontariuszy to często praca całodobowa i przy prowadzeniu akcji internetowych właśnie. Dzięki ich zaangażowaniu ilość adopcji zwiększa się, a sama placówka ma większe szanse na pozyskanie stałych darczyńców.

**Firmy pomagając, zyskują**

Internet daje bardzo rozbudowane możliwości niesienia pomocy. Od dłuższego czasu można zaobserwować, że już nie tylko osoby prywatne czy organizacja pozarządowe, ale i firmy coraz częściej wychodzą z inicjatywą i angażują swoich pracowników i klientów w działalność dobroczynną w sieci.

W przypadku firm, odzew może być kilkukrotnie większy, a pomoc bardziej konkretna. Organizując konkursy, zbiórki czy biorąc udział w promowaniu akcji charytatywnych stają się bliższe ludziom i pozwalają dotrzeć z informacją do dużo większej grupy odbiorców.